

Sygn. akt I C 54/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 marca 2019 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Ewa Ligoń-Krawczyk

Protokolant: sekr. sądowy Katarzyna Maciaszczyk

po rozpoznaniu w dniu 12 marca 2019 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. C. i B. C.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę ewentualnie o ustalenie

I. oddała powództwo,

II. zasądza od M. C. i B. C. na rzecz (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 5.417 (pięć tysięcy czterysta siedemnaście i 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 21 listopada 2017 r. M. i B. C. zastępowani przez profesjonalnego pełnomocnika wnieśli przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwoty 148 187 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21 listopada 2017 r. do dnia zapłaty. Na wypadek nieuwzględnienia powyższego roszczenia strona powodowa wniosła o ustalenie, że postanowienia zawarte w § 1 ust. 3A oraz § 11 ust. 4 umowy o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem franka szwajcarskiego nr (...) są klauzulami niedozwolonymi w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. i nie wiążą powodów oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwoty stanowiącej różnicę między zapłaconymi dotychczas ratami, a kwotą aktualnej wysokości zobowiązania z umowy o kredyt hipoteczny ustaloną w oparciu o opinię biegłego z zakresu rachunkowości i bankowości wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 21 listopada 2017 r., dopuszczoną na okoliczność ustalenia aktualnej wysokości zobowiązania powodów przy założeniu, że są oni zobowiązani do zwrotu nominalnie otrzymanej kwoty kredytu wyrażonej w złotych z pominięciem mechanizmu waloryzacji oraz przy przyjęciu stałego oprocentowania kredytu. Strona powodowa wniosła również o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według stawki minimalnej w podwójnej wysokości oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Uzasadniając żądanie pozwu strona powodowa wskazała, iż w dniu 21 listopada 2007 r. zawarła z (...) Bank S.A. (poprzednik prawny pozwanego) umowę o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem franka szwajcarskiego nr (...). W ocenie powodów powództwo główne jest uzasadnione, albowiem umowa jest nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. w związku z naruszeniem bezwzględnie obowiązujących przepisów prawa bankowego. Naruszenie to miało polegać na błędnym określeniu warunków zmiany oprocentowania w konsekwencji czego umowa kredytu nie zawiera elementu przedmiotowo istotnego. Zasadności roszczenia strona powodowa upatrywała również

w niezgodności zastosowanej indeksacji z art. 353⁽¹⁾ k.c. oraz art. 358⁽¹⁾ § 2 k.c. Przepisy prawa bankowego wprost przewidują instrument waloryzacji wzajemnych świadczeń pieniężnych za pomocą odsetek przez co wyłączone jest stosowanie innych przepisów w tym zakresie. Zastosowanie waloryzacji kredytu doprowadziło do naruszenia przepisów prawa bankowego oraz przepisów o odsetkach maksymalnych, co stanowi podstawę do stwierdzenia nieważności czynności prawnej. Okolicznością wpływającą na ważność umowy jest również jej niezgodność z ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. tzw. ustawą antyspreadową. W przypadku uznania przez Sąd, że umowa nie jest dotknięta sankcją nieważności i może być dalej wykonywana, w ocenie strony powodowej bezskuteczność postanowień abuzywnych prowadzi do wniosku, że wysokość zapłaconych dotychczas rat kapitałowo odsetkowych jest błędna ponieważ ustalono je na podstawie postanowień niewiążących powodów. Kwestionowane postanowienia umowy dotyczące waloryzacji i oprocentowania nie były przedmiotem indywidualnych negocjacji pomiędzy stronami, a umowa była gotowym produktem oferowanym przez bank. Dodatkowo świadczenia głównego nie stanowi ustalanie przez bank kursu waluty, po którym przeliczana jest wysokość raty pożyczki lub kredytu. W ocenie strony powodowej bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania ostatecznej wysokości rat kredytu poprzez samodzielne wyznaczanie w tabelach kursu sprzedaży CHF, które nie doznawało formalnych ograniczeń. Wskazane postanowienia umożliwiły bankowi czerpanie korzyści finansowych kosztem powodów, co jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszało interesy konsumentów. W ocenie strony powodowej ustalenie abuzywności określonych postanowień umownych rodzi skutek, że nie wiążą one konsumenta *ex tunc* i *ex lege*. Strony są jednak związane umową w pozostałym zakresie (pozew k. 2-17).

W odpowiedzi na wezwanie do uzupełnienia braków formalnych pozwu strona powodowa w piśmie z dnia 11 stycznia 2018 r. wskazała, iż w ramach roszczenia alternatywnego wnosi o zasądzenie kwoty 90 000 zł, przy czym może ona zostać doprecyzowana po sporządzeniu przez biegłego opinii (pismo procesowe k. 45).

Strona pozwana w odpowiedzi na pozew z dnia 16 marca 2018 r. wniosła o oddalenie powództwa w całości. Z ostrożności procesowej, gdyby Sąd uznał, że roszczenia powodów są w jakiegokolwiek części uzasadnione, pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczeń powodów w zakresie obejmującym roszczenia wywodzone z rozliczeń dokonanych przed dniem 24 listopada 2014 r. (tj. w okresie przekraczającym 3 lata przed wniesieniem pozwu), jeśli chodzi o żądanie powodów o zwrot całości bądź części należności odsetkowych płatnych na podstawie umowy kredytu w ramach uiszczonych rat kapitałowo-odsetkowych. Bank w odpowiedzi na pozew wniosł również o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W ocenie strony pozwanej stanowisko powodów jest bezzasadne. Bank zakwestionował twierdzenia kredytobiorców tak co do zasadności, jak i wysokości roszczenia. Brak jest w ocenie pozwanego podstaw aby uznać kredyt indeksowany za sprzeczny z art. 69 prawa bankowego w brzmieniu sprzed nowelizacji jaka miała miejsce w 2011 r. Na ważność umowy kredytowej bez wpływu pozostaje również nowelizacja prawa bankowego dokonana ustawą antyspreadową. Bezzasadne są również w ocenie strony pozwanej twierdzenia o abuzywności klauzul, czy rzekomym naruszeniu interesu powodów. Pozwany zakwestionował status powoda jako konsumenta, albowiem prowadzi on działalność gospodarczą zarejestrowaną w kredytowanym lokalu, co oznacza, że umowa kredytu została zawarta w bezpośrednim związku z działalnością gospodarczą powoda. Dalej bank wskazał, iż w umowie brak jest klauzuli zmiennego oprocentowania o treści przytoczonej w uzasadnieniu pozwu, powodowie zarzucają zatem abuzywność klauzuli, której w umowie kredytu nie ma. Brak jest również podstaw do wywodzenia abuzywności klauzul dotyczących przeliczeń kursowych, skoro bank ustalał kursy rynku wyłącznie w oparciu o obiektywne kryteria rynkowe, a kursy te odpowiadają kursom stosowanym w tym okresie przez innych uczestników rynku. Jeżeli chodzi o żądanie alternatywne w zakresie ustalenia, bank podniósł brak interesu prawnego po stronie powodów w rozumieniu art. 189 k.p.c., albowiem przysługuje im dalej idące roszczenie (odpowiedź na pozew k. 50-81v).

Strona powodowa w piśmie z dnia 1 czerwca 2018 r. stanowiącym replikę na odpowiedź na pozew podtrzymała dotychczasowe stanowisko zaprezentowane w sprawie. Powodowie wskazali, że zawierając umowę kredytu występowali nie jako przedsiębiorcy, lecz konsumenci, o czym świadczyć ma fakt, że kredytobiorcy są małżonkami,

a kredytowany lokal służy zabezpieczeniu potrzeb mieszkaniowych ich rodziny, fakt późniejszego wydzielenia przestrzeni na potrzeby zawodowe nie ma tutaj żadnego wpływu (pismo przygotowawcze k. 346-348).

Do zamknięcia rozprawy strony nie modyfikowały swoich stanowisk w sprawie (protokół rozprawy k. 374).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 2 listopada 2007 r. B. C. i M. C. zwrócili się do (...) Banku S.A. o udzielenie kredytu na warunkach określonych w Regulaminie udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...) z przeznaczeniem na zakup lokalu mieszkalnego na rynku wtórnym (mieszkanie nr (...) w budynku przy ul. (...) we W.) w kwocie 306 600 zł (w tym opłaty okołokredytowe w kwocie 4 600 zł). Jako walutę kredytu powodowie wskazali CHF. Kredytobiorcy zawnieśli o udzielenie kredytu na okres 360 miesięcy, spłacanego w równych ratach kapitałowo-odsetkowych. Stały miesięczny dochód wnioskodawcy wynosił ok. (...) zł (**dowód:** wniosek o udzielenie kredytu k. 91-95).

Wnioskując o udzielenie kredytu powodowie w dniu 2 listopada 2007 r. pisemnie oświadczyli, że pracownik (...) Banku S.A. przedstawił im w pierwszej kolejności ofertę kredytu/pożyczki hipotecznej w polskim złotym. Po zapoznaniu się z tą ofertą zdecydowali, iż dokonują wyboru oferty kredytu/pożyczki hipotecznej denominowanej w walucie obcej mając pełną świadomość ryzyka związanego z tym produktem, a w szczególności tego, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłat kredytu/pożyczki hipotecznej oraz wzrost całego zadłużenia. Ponadto powodowie zostali poinformowani przez pracownika (...) Banku S.A. o jednoczesnym ponoszeniu ryzyka zmiany stopy procentowej polegającym na tym, że w wyniku niekorzystnej zmiany stopy może ulec zwiększeniu comiesięczna rata spłaty kredytu/pożyczki oraz wartość całego zaciągniętego zobowiązania. Kredytobiorcy oświadczyli, że są świadomi ponoszenia obu rodzajów ryzyk związanych z wybranym przez nich produktem kredytowym. (...) Banku S.A. poinformował kredytobiorców o kosztach obsługi kredytu w wypadku niekorzystnej zmiany kursu walutowego oraz zmiany stopy procentowej tj. o możliwości wzrostu raty kapitałowo-odsetkowej. Powyższe informacje zostały przedstawione powodom w postaci symulacji wysokości rat kredytu (**dowód:** oświadczenie k. 112).

Powodowie w dacie składania w pozwanym banku wniosku o udzielenie kredytu hipotecznego indeksowanego do franka szwajcarskiego posiadali już w tym banku zaciągnięty kredyt hipoteczny w przyznanej kwocie 175 000 zł w walucie CHF z aktualnym wówczas zadłużeniem w kwocie 17 000 zł. Dodatkowo powodowie posiadali dwie karty kredytowe w banku (...) z przyznanym limitem w wysokości 10 000 zł (**dowód:** umowa kredytu k. 99-103v, wniosek o udzielenie kredytu k. 91-95).

W dacie wnioskowania o udzielenie kredytu B. C. prowadził własną usługową działalność gospodarczą pod firmą PHU (...) B. C. zarejestrowaną pod adresem W., ul. (...). M. C. nie była zatrudniona, wcześniej pracowała jako (...). Oboje powodowie posiadają wykształcenie średnie (**dowód:** wniosek o udzielenie kredytu k. 91-95, wydruk CEIDG k. 97, **dowód:** przesłuchanie M. C. protokół k. 373-374 – 00:26:14-00:41:54).

Decyzją kredytową nr (...) bank zdecydował się przyznać B. i M. C. kredyt na finansowanie zakupu lokalu mieszkalnego nr (...) położonego we W. przy ul. (...) (302 000 zł) oraz finansowanie opłat okołokredytowych (4 600 zł) w łącznej kwocie 306 600 zł, waloryzowanego frankiem szwajcarskim. Kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 13 listopada 2007 r. według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku wynosiła 141 388,05 CHF, miała charakter informacyjny i nie stanowiła zobowiązania banku, kwota kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu, mogła być różna od podanej w decyzji kredytowej. Na dzień wydania decyzji kredytowej przez (...) oprocentowanie kredytu w stosunku rocznym wynosiło 3,78%, natomiast marża banku określona została na 1%. W okresie ubezpieczenia spłaty kredytu oprocentowanie ulegało podwyższeniu o 1 punkt procentowy i wynosiło 4,78%. Po zakończeniu okresu ubezpieczenia obniżenie oprocentowania kredytu o 1 p.p. następowało od daty spłaty najbliższej raty (**dowód:** decyzja kredytowa k. 105).

W dniu 21 listopada 2007 r. we (...) Bank S.A. zawarł z B. C. i M. C. umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF. Kredyt przyznany został na finansowanie zakupu lokalu mieszkalnego nr (...) położonego we W. przy ul. (...) (302 000 zł) oraz finansowanie opłat okołokredytowych (4 600 zł) (§ 1 ust. 1

umowy) w łącznej kwocie 306 600 zł (§ 1 ust. 2 umowy), waloryzowanego frankiem szwajcarskim (§ 1 ust. 3 umowy). Kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 13 listopada 2007 r. według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku wynosiła 141 388,05 CHF, miała charakter informacyjny i nie stanowiła zobowiązania banku, kwota kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu, mogła być różna od podanej w umowie (§ 1 ust. 3A umowy). Na dzień wydania decyzji kredytowej przez (...) oprocentowanie kredytu w stosunku rocznym wynosiło 3,78%, marża banku natomiast wynosiła 1%. W okresie ubezpieczenia spłaty kredytu oprocentowanie ulegało podwyższeniu o 1 punkt procentowy i wynosiło 4,78%. Po zakończeniu okresu ubezpieczenia obniżenie oprocentowania kredytu o 1 p.p. następowało od daty spłaty najbliższej raty (§ 1 ust. 8). Zgodnie z § 5 umowy kwota 302 000 zł miała zostać przekazana zgodnie z postanowieniami aktu notarialnego natomiast 4 600 zł miało zostać postawione do dyspozycji kredytobiorcy tytułem finansowania opłat okołokredytowych. Kredyt został oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, która w dniu wydania decyzji kredytowej przez (...) ustalona została w wysokości określonej w § 1 ust. 8 umowy. Wysokość zmiennej stopy procentowej w dniu wydania decyzji kredytowej ustalona została jako stawka bazowa LIBOR 3M z dnia 27 września 2007 r. powiększona o stałą w całym okresie kredytowania marżę banku w wysokości 1 % (§ 10 ust 1 i 2 umowy). Raty kapitałowo-odsetkowe spłacane są w złotych polskich po uprzednim przeliczeniu ich wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50 (§ 11 ust. 4 umowy). W § 29 umowy kredytobiorcy oświadczyli, że zostali dokładnie zapoznani z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptują. Kredytobiorcy są świadomi, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotowego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów kredytu. Ponadto kredytobiorcy oświadczyli, że zostali dokładnie zapoznani z kryteriami zamiany stóp procentowych kredytów obowiązujących w (...) oraz zasadami modyfikacji oprocentowania kredytu i w pełni je akceptują (**dowód:** umowa kredytu k. 21-30).

Powodowie nie negocjowali postanowień umowy o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF (**dowód:** przesłuchanie B. C. protokół k. 372-373 – 00:05:08-00:26:14, przesłuchanie M. C. protokół k. 373-374 – 00:26:14-00:41:54).

B. i M. C. zapoznali się z treścią umowy o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF przed jego podpisaniem (**dowód:** przesłuchanie B. C. protokół k. 372-373 – 00:05:08-00:26:14).

Kredyt uruchomiony został w dniu 27 listopada 2007 r. Na rzecz powodów przyznano kwotę 138 802,12 CHF, używając zmiennej stopy procentowej w wysokości 4,78%. Zgodnie z umową i postanowieniami aktu notarialnego na wskazane przez powodów (...) przekazano kwotę 306 600 zł PLN (**dowód:** potwierdzenie uruchomienia kredytu k. 126).

Po około dwóch latach od chwili podpisania umowy o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF B. C. zarejestrował prowadzoną działalność gospodarczą w kredytowanej nieruchomości (**dowód:** przesłuchanie M. C. protokół k. 373-374 – 00:26:14-00:41:54).

Bank poprzez ogłoszenie w serwisie bankowości internetowej poinformował o zmianie od dnia 1 lipca 2009 r. regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych. Zmiana wiązała była z postanowieniami rekomendacji S II Komisji Nadzoru Finansowego, a dotyczyła możliwości spłaty kredytu bądź pożyczki w walucie waloryzacji (bezsporne).

W dniu 11 września 2014 r. we (...) Bank S.A. zawarł z B. C. i M. C. aneks do umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF, na podstawie którego bank zapewnił kredytobiorcom możliwość dokonywania zmian waluty spłaty kredytu ze złotych na walutę waloryzacji oraz z waluty waloryzacji na złote w okresie obowiązywania umowy (**dowód:** aneks do umowy kredytu k. 31-33).

Od chwili zawarcia aneksu z dnia 11 września 2014 r. do umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF powodowie spłacają raty kredytu w walucie jego waloryzacji (bezsporne).

Pozwany bank ustala tabele kursowe dla kredytów waloryzowanych walutą obcą każdego dnia przed otwarciem oddziałów banku na podstawie średnich notowań z rynku międzybankowego prezentowanych w serwisach internetowych R. i B. oraz dodaniu do średnich kursów połowy ustalonego przez zarząd banku spreadu walutowego (kurs sprzedaży) lub odjęciu od średnich kursów połowy ustalonego przez zarząd banku spreadu walutowego (kurs kupna). Tabele kursowe ogólnodostępne dla klientów publikowane są na stronie internetowej banku. Informacje o niej otrzymać można również w placówkach banku lub też telefonicznie (**dowód:** Tabela kursowa (...) – Metodyka oraz analiza porównawcza k. 239-263).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie okoliczności między stronami bezspornych, jak również złożonych do akt sprawy dokumentów, w szczególności kopii wniosku kredytowego, umowy kredytu, a także dokumentów wewnętrznych pozwanego banku. Sąd w całości dał wiarę przedłożonym dokumentom, bowiem żadna ze stron nie kwestionowała ich autentyczności, a Sąd nie miał podstaw do kwestionowania ich wiarygodności, bądź zawartej w nich treści z urzędu.

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd oparł się również na częściowych depozycjach powodów przesłuchanych w charakterze strony, w zakresie wskazanym w ustalonym stanie faktycznym. Jakkolwiek w ocenie Sądu powodowie rzetelnie przedstawili informacje na temat samego zawarcia umowy kredytowej, ich wykształcenia, prowadzonej przez powoda działalności gospodarczej, okoliczności zawierania umowy kredytu, to w przypadku pozostałych okoliczności ich relacje są mało wiarygodne, jak również nie znajdują potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym. W świetle dołączonych do akt sprawy oświadczeń, zawartych także w umowie kredytowej oraz doświadczenia powodów w zaciąganiu zobowiązań kredytowych, w szczególności mając na uwadze, iż przedmiotowy kredyt był drugim waloryzowanym kredytem zaciągniętym przez B. i M. C., zdaniem Sądu wątpliwości poddać należy relacje strony powodowej zawarte również w pozwie i dalszych pismach procesowych o niedoinformowaniu kredytobiorców w zakresie ryzyka kursowego, oprocentowania, braku możliwości negocjacji umowy, etc. Zebrany materiał dowodowy i ustalony stan faktyczny wskazuje, iż w chwili zawierania umowy kredytu powodowie byli poinformowani i posiadali pełną świadomość różnicy pomiędzy kredytem złotowym, a oferowanym kredytem waloryzowanym do waluty obcej, ryzyku walutowym, oprocentowaniu itd. Powodowie w oparciu o otrzymane dane dokonali własnej analizy opłacalności „kredytu frankowego” i zgodnie z nią dokonali wyboru tegoż produktu bankowego.

Na rozprawie w dniu 12 marca 2019 r. Sąd postanowił oddalić wniosek strony powodowej od dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości i bankowości na okoliczność ustalenia aktualnej wysokości zobowiązania powodów przy założeniu, że są oni zobowiązani do zwrotu nominalnie otrzymanej kwoty kredytu wyrażonej w złotych z pominięciem mechanizmu waloryzacji oraz przy przyjęciu stałego oprocentowania kredytu. Zbędne było przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, z przyczyn dla których powództwo zostało oddalone, a które wskazane zostały w dalszej części uzasadnienia. W tym przypadku przeprowadzenie dowodu nie wniosłoby istotnych faktów do sprawy, a przyczyniłoby się jedynie do niepotrzebnego przedłużenia postępowania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwa główne jak również ewentualne podlegały oddaleniu jako bezpodstawne.

Uzasadniając żądanie główne pozwu strona powodowa wskazała na bezpodstawne wzbogacenie się pozwanego, z uwagi na nieważność umowy kredytu (art. 58 § 1 k.c.) wynikającą ze sprzeczności postanowień umowy z art. 69 ustawy prawo bankowe (błędne określenie warunków zmiany oprocentowania, niedopuszczalność indeksacji na podstawie art. 353¹ k.c. oraz 358¹ § 2 k.c.), zasadami współżycia społecznego, naturą stosunku zobowiązaniowego, jak również nadużycia zasady swobody umów. Powództwo ewentualne opierało się zaś na twierdzeniu, że zawarte w umowie postanowienia § 1 ust. 3A oraz § 11 ust. 4 są niedozwolonymi klauzulami, o których mowa w art. 385¹ § 1 k.c. przy czym w pierwszej kolejności powodowie domagali się ustalenia powyżej wskazanych klauzul za abuzywne, natomiast w drugiej kolejności, jako efekt ustalenia kwestionowanych postanowień za niedozwolone, zapłaty kwoty 90 000 zł z tego tytułu.

Zasadą jest, że każde przejście wartości majątkowej z jednej osoby na drugą musi być prawnie uzasadnione. W związku z tym stosownie do art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby nie było to możliwe, do zwrotu jej wartości.

Przepis ten – w myśl art. 410 § 1 k.c. – stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (§ 2).

Zgodnie z art. 58 § 1 i 2 k.c. czynność sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż w miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.

Umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną uregulowaną w art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (dalej: prawo bankowe). Zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego w brzemieniu obowiązującym na datę zawarcia umowy kredytowej z dnia 21 listopada 2007 r., przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Stosownie do ust. 2 umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

W art. 69 ust 2 prawa bankowego wskazano, jakie niezbędne postanowienia powinny być zawsze ujawnione w umowie bankowej. Nie wszystkie z tych elementów stanowią essentialia negotii umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych tej umowy poszukiwać należy w art. 69 ust 1 prawa bankowego.

Analiza postanowień zawartej przez powodów umowy kredytowej nie daje podstaw do stwierdzenia, że jest ona sprzeczna z art. 69 ust. 1 pr. bankowego. Podpisana przez strony umowa kredytu hipotecznego spełnia przywołane powyżej ustawowe wymogi prawa bankowego. Niewątpliwie umowa kredytu dochodzi do skutku przez złożenie zgodnych oświadczeń woli przez strony, bank zobowiązuje się do oddania określonej sumy do dyspozycji kredytobiorcy, natomiast ten ostatni do jej zwrotu.

Po pierwsze, skoro w umowie kredytu jej kwotę określono na 306 600 złotych i następnie kwotę tę poddano waloryzacji do CHF, to brak jest podstaw do przyjęcia, że kwota kredytu nie została określona. Zawarte w umowie postanowienia dotyczące kwoty kredytu w PLN oraz poddaniu jej waloryzacji do CHF, oraz tego zgodnie z którym uruchomienie kredytu następuje w złotówkach (PLN) przy jednoczesnym przeliczeniu w dniu wypłaty na walutę szwajcarską (CHF) zgodnie z kursem kupna waluty z tabeli kursowej, nie jest wyłączone z punktu widzenia treści przywołanych powyżej przepisów i nie sprzeciwia się ustawowej definicji umowy kredytu, która powinna między innymi określać kwotę i walutę kredytu, zasady jego zwrotu i jego oprocentowanie.

Ponadto, jak słusznie podkreślił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 29 kwietnia 2015 roku, wydanym w sprawie V CSK 445/14 (Lex nr 1751291) dopuszczalne jest ułożenie stosunku prawnego w taki sposób, że strony ustalą w umowie inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania zobowiązania. Strony mogą zatem ustalić jako walutę zobowiązania (wierzytelności) walutę obcą, a jako walutę wykonania tego zobowiązania (spłaty wierzytelności) walutę polską. Także z art. 69 prawa bankowego wynika, że określona w umowie kredytu bankowego waluta kredytu oraz określona w tej umowie waluta spłaty kredytu nie muszą być tożsame.

Po drugie, biorąc pod uwagę uzasadnienie pozwu, zwrócić należy uwagę, iż strona powodowa kwestionuje postanowienie umowne dotyczące oprocentowania kredytu, które nie funkcjonuje w umowie podpisanej przez stronę powodową. Nigdzie bowiem w umowie nie ma mowy o uzależnieniu oprocentowania od zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego kraju którego waluta jest podstawą waloryzacji. W przedmiotowej sprawie zmienna stopa procentowa ustalona została jako stawka bazowa LIBOR 3M z dnia 27 września 2007 r. powiększona o stałą w całym okresie kredytowania marżę banku w wysokości 1 %, zaś zmiana oprocentowania możliwa była w przypadku gdy stawka bazowa zmieni się o co najmniej 0,10 punktu procentowego w porównaniu do aktualnie obowiązującej stawki. Tym samym w ocenie Sądu, wbrew twierdzeniom powodów, postanowienia umowy kredytowej zawartej przez B. i M. C. z bankiem, jasno i precyzyjnie wskazują wysokość oraz charakter oprocentowania, jak również warunki jego zmiany. Nadto modyfikacja oprocentowania w trakcie trwania umowy nie mogłaby zostać dokonywana w sposób dowolny przez bank, lecz uzależniona była od czynników ekonomicznych, niezależnych od banku. Tym samym za bezzasadne uznać należy stanowisko strony powodowej, jakoby w umowie błędnie i sprzecznie z przepisami ustalono zarówno stawkę oprocentowania, jak również warunki jego zmiany.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 24 maja 2012 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt II CSK 429/11 (Lex nr 1243007) wskazał, że „biorący kredyt, zwłaszcza długoterminowy z przeliczeniem zobowiązań okresowych (rat spłacanego kredytu) według umówionej waluty (klauzula walutowa) ponosi ryzyko polegające albo, na płaceniu mniejszych rat w walucie kredytu, albo większych, niż to wynika z obliczenia w tej walucie, gdyż na wysokość każdej raty miesięcznej wpływa wartość kursowa waluty kredytu w stosunku do waloryzacji tego kredytu”. W umowę kredytu bankowego co do zasady wpisana jest niepewność co do wielkości ostatecznych kosztów udzielonego kredytu, które wiążą się z jego udzieleniem i które ostatecznie obciążą kredytobiorcę. Nawet w przypadku kredytów złotych, nieindeksowanych do waluty obcej, mamy do czynienia z taką niepewnością, zwłaszcza w przypadku zastosowania zmiennego oprocentowania kredytu, zależnego od szeregu czynników, na które kredytobiorca także nie ma wpływu. W konsekwencji w przypadku wzrostu oprocentowania w okresie kredytowania, tak samo jak w przypadku wzrostu kursu waluty szwajcarskiej, wartość świadczenia na rzecz banku będzie mogła ulegać podwyższeniu, ale nadal będzie to jedno i to samo zobowiązanie z tytułu umowy kredytu, bez cech innych stosunków zobowiązaniowych. Brak ekwiwalentności świadczeń pomiędzy kwotą faktycznie udzielonego i wypłaconego kredytu, a ostateczną wartością zwracanego świadczenia przez kredytobiorcę, uwzględniającego zarówno kwotę nominalną kredytu, jak również odsetki i koszty jego udzielenia, jest wpisana w istotę kredytu. Biorąc pod uwagę, iż jedną stroną umowy jest bank, który jako spółka prawa handlowego prowadzi nastawioną na zysk działalność gospodarczą, nie będzie udzielał kredytów pro publico bono, bo tylko wówczas nie dochodziłoby do rozbieżności pomiędzy udzielonym kredytem, a zobowiązaniem do zwrotu wykorzystanego kredytu. W konsekwencji przyjąć należy, iż już z ustawowego założenia od samego początku podpisania umowy kredytowej jej strony nie stoją na równej pozycji, gdyż kredytobiorca, niedysponujący własnymi środkami pieniężnymi na zakup na przykład nieruchomości, musi skorzystać z finansowego wsparcia ze strony banku, który z udzielania kredytów czerpie zyski. Brak równowagi stron umowy kredytu w tym zakresie nie jest jednakże równoznaczny z nieważnością umowy kredytu, ponieważ wykorzystanie mechanizmu waloryzacji, tak jak oprocentowanie kredytu, nie narusza natury kredytu, gdyż zapewnia kredytodawcy zarobek w zamian za udzielenie kredytu.

Na nieważność umowy kredytu nie wpływa również fakt, że waloryzacja kredytu jest dokonywana jednostronnie przez bank w oparciu o kurs waluty u niego obowiązujący. Powodowie zawierając umowę kredytu świadomie i dobrowolnie zgodzili się na wprowadzenie do niej kwestionowanych klauzul. Nie ulega wątpliwości, że powodowie z pobudek czysto ekonomicznych wybrali ten rodzaj kredytu z uwagi na niską ratę. Ponadto, ze złożonych przez stronę powodową oświadczeń, zarówno przy składaniu wniosku o udzielenie kredytu, jak i zawartych w samej umowie kredytowej wynika, iż przed podpisaniem umowy o kredyt pracownicy banku przedstawili powodom informację o ryzykach związanych z kredytem waloryzowanym, w szczególności dotyczących klauzul waloryzacyjnych, ryzyka kursowego i zmiennego oprocentowania. Powodowie z pełną świadomością zdecydowali się na wybór kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej, po uprzednim ich poinformowaniu o ryzykach związanych z zaciągnięciem kredytu hipotecznego indeksowanego kursem waluty obcej, a przede wszystkim o ryzyku kursowym. Mieli więc zatem pełną wiedzę, że

zarówno rata kredytu, jak i wysokość zadłużenia tytułem zaciągniętego kredytu, przeliczona na złotówki na dany dzień, podlega ciągłym wahaniom, w zależności od aktualnego kursu waluty. Powodowie zostali uświadomieni, że wybierając zadłużenie w walucie szwajcarskiej, w początkowym okresie kredytowania będą korzystali z oprocentowania niższego w porównaniu z kredytem złotowym i będą spłacali miesięcznie niższą ratę, której wysokość w ciągu kolejnych lat, na który został zaciągnięty kredyt, może ulec znacznemu wzrostowi. Powodowie zostali poinformowani również, iż uruchomienie kredytu i spłata rat kredytowych następuje według kursu kupna i sprzedaży waluty obcej, do której waloryzowany jest kredyt.

Nie znajdują uzasadnienia twierdzenia strony powodowej jakoby w umowie kredytu zastosowano potrójną waloryzację (zmiennie oprocentowanie arbitralnie ustalane przez bank, kurs franka szwajcarskiego, spread). Jedyną zastosowaną waloryzacją, w przedmiotowej sprawie jest ta, która została dokonana przeliczeniu kwoty kredytu i jego rat, co jest zgodne z definicją umowy kredytu walutowego indeksowanego. Oprocentowanie kredytu służy ustaleniu wysokości odsetek, a zatem nie pełni ono funkcji waloryzacyjnej świadczenia, skoro stanowi wynagrodzenie za korzystanie z oddanego do dyspozycji powodów kapitału. Odmienną aniżeli waloryzacyjną funkcję pełni również spread, a więc koszt wymiany waluty w bankach, czy kantorach.

Biorąc pod uwagę powyższe w ocenie Sądu, nie można zgodzić się ze stroną powodową, by zawierając przedmiotową umowę bank dopuścił się naruszenia zasad współżycia społecznego. Z resztą powodowie nie wskazali, które to zasady współżycia miałyby zostać przez bank naruszone, dlatego też w istocie niemożliwe jest dokonanie w tym zakresie kontroli sądowej. W ocenie Sądu pozwany nie dopuścił się również nadużycia zasady swobody umów, a sama umowa kredytu nie jest sprzeczna z naturą stosunku zobowiązaniowego. Na ważność umowy kredytu nie wpływa również nowelizacja prawa bankowego dokonana ustawą antyspreadową, która weszła w życie w 2011 r. dlatego też jej przepisy nie znajdują zastosowania do umowy, którą zawarli powodowie w roku 2007 (zasada *lex retro non agit*).

Reasumując powyższe rozważania, należy stwierdzić, że zawarta przez strony umowa kredytu nie jest bezwzględnie nieważna, ponieważ nie narusza przepisów prawa, ani nie sprzeciwia się właściwości (naturze) stosunku, ani zasadom współżycia społecznego (art. 58 § 1 i 2 k.c.). Z tych też względów należało oddalić powództwo główne.

Podstawę roszczenia ewentualnego powodów dotyczącego ustalenia abuzywności klauzul zawartych w § 1 ust. 3A i 11 ust. 4 umowy o kredyt hipoteczny stanowi art. 189 k.p.c. (choć w uzasadnieniu pozwu podawano numerację postanowień umownych sprzecznych z zakreślonym w petitum żądaniem, podnoszonymi twierdzeniami i niedotyczącymi sprawy). W świetle tego przepisu, powodowie żądając ustalenia abuzywności kwestionowanych klauzul umownych muszą wykazać istnienie po ich stronie skonkretyzowanego interesu prawnego w takim żądaniu. Brak interesu prawnego skutkuje natomiast oddaleniem powództwa, czyniąc zbędnymi rozważania na temat jego zasadności. Powodowie w ocenie Sądu nie wykazali w przedmiotowym procesie z zakresie żądania stwierdzenia abuzywności poszczególnych postanowień umownych interesu prawnego. Interes prawny w sprawie o ustalenie nie wyczerpuje się w tym, że w ocenie strony powodowej kwestionowane klauzule umowne są abuzywne i dlatego konieczne jest wydanie wyroku, który powyższą okoliczność by stwierdził. Ustalenie bowiem abuzywności klauzul umownych nie przesądza o istnieniu interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie. Ponadto w ocenie Sądu powodom przysługuje dalej idące roszczenia, np. o zapłatę, z którym wystąpili w przedmiotowej sprawie, jednakże w dalszej kolejności, bądź też pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego, jeśli takowy zostałby wydany.

Jak już wyżej wspomniano strona powodowa w ostatnim ze zgłoszonych roszczeń ewentualnych domagała się zasądzenia kwoty 90 000 zł z uwagi na fakt, iż kwestionowane postanowienia dotyczące klauzuli waloryzacyjnej oraz postanowień o zmiennym oprocentowaniu są abuzywne. Chcąc uniknąć powielania argumentacji dotyczącej abuzywności klauzuli wyznaczającej zmiennie oprocentowanie, powodowie wskazali na tą, uzasadniającą roszczenie główne. Oznacza to, że w niniejszej sprawie ocenę spełnienia przesłanek warunkujących wystąpienie bezpodstawnego wzbogacenia wskutek spełnienia świadczenia nienależnego lub też nienależytego wykonania umowy, poprzedzić musi badanie spornych postanowień pod kątem tego, czy wypełniły one znamiona przewidziane w art. 385¹ § 1 k.c. (tzw. kontrola incydentalna).

Problematykę abuzywności postanowień umownych reguluje przepis art. 385¹ § 1 k.c., zgodnie z którym postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione z indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. § 2 powołanego przepisu wskazuje, że jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. § 3 definiuje niezgodnione indywidualnie postanowienia umowy jako te, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Zgodnie z § 4 powołanego przepisu ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

Sąd przychylił się do poglądu, że dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie mają decydującego znaczenia uprzednio wydane orzeczenia sądowe w innych sprawach, albowiem każdorazowo sąd obowiązany jest do dokonania całościowej oceny materiału dowodowego w celu ustalenia wiążącej strony treści stosunku prawnego. W szczególności nie można uprościć badania sprawy poprzez odwołanie się do prejudycjalnego waloru wyroków Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumenta. Kontrola dokonywana w trybie przepisów art. 479³⁶-479⁴⁵ k.p.c. dotyczy nie analizy konkretnego stosunku zobowiązaniowego, lecz abstrakcyjnie rozumianej treści normatywnej wzorca umownego (niezależnie od tego nawet, czy znalazł on zastosowanie w następstwie zawarcia umowy). Kontrola abstrakcyjna zatem polega na kontroli wzorca jako takiego, w oderwaniu od konkretnej umowy, której wzorzec dotyczy (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2003 roku sygn. akt III CZP 95/03).

W tym kontekście istotne jest rozważenie zagadnienia rozszerzonej prawomocności wyroku uznającego postanowienie wzorca umowy za niedozwolone. Stosownie do obecnie dominującej linii orzeczniczej prawomocność, o której mowa było w art. 479⁴³ k.p.c., pod względem podmiotowym działa jednokierunkowo, tj. na rzecz wszystkich osób trzecich, ale wyłącznie przeciw pozwanemu przedsiębiorcy. Oznacza to, że omawiany wyrok od chwili wpisania uznanego niedozwolonego postanowienia wzorca umowy do rejestru prowadzonego przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumenta działa na rzecz wszystkich (strony powodowej i wszystkich osób trzecich), ale tylko przeciwko konkretnemu pozwanemu przedsiębiorcy (tak uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2015 roku w sprawie sygn. akt III CZP 17/15). Regulacja dotycząca rozszerzonej prawomocności wyroku Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumenta ma jednak to ograniczone znaczenie, że dotyczy wyłącznie postanowień będących przedmiotem kontroli abstrakcyjnej, tj. objętych wzorcami umownymi (ogólne warunki umów, regulaminy), nie dotyczy zaś postanowień umów zawartych indywidualnie pomiędzy stronami. W sprawie niniejszej sporne postanowienia objęte są umową kredytu, której treść w pierwszej kolejności ustalona została w oparciu o preferencje powodów zgłoszone we wniosku o udzielenie kredytu. Ostatecznie sama treść umowy nie była indywidualnie uzgadniana co do końcowego słownego brzmienia, lecz na kształt ostatecznie przyjętego wariantu tej umowy i w ogóle decyzję o jej zawarciu decydujący wpływ mieli powodowie, o czym jeszcze w dalszej części uzasadnienia.

Tym samym w niniejszej sprawie konieczna jest całościowa kontrola, polegająca na badaniu wszystkich przesłanek abuzywności. Jest to sytuacja najwłaściwsza z punktu widzenia założeń procedury cywilnej, gdyż pozwala w oparciu o przeprowadzone postępowanie dowodowe w sposób wszechstronny i niezredukowany zrekonstruować wszystkie istotne dla przedmiotowego indywidualnego stosunku prawnego okoliczności.

Zakres zastosowania przytoczonej regulacji art. 385¹ k.c. sprowadza się do umów zawieranych przez przedsiębiorców z konsumentami. Dotyczy on jedynie postanowień innych niż określające główne świadczenia stron, niezgodzonych z konsumentem indywidualnie. Ponadto przesłankami uznania postanowień umownych jest taka ich treść, która kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Należy wobec tego zbadać umowę wiążącą strony w aspekcie wszystkich powołanych przesłanek.

Bezspornie stosunek prawny wynikający z przedmiotowej umowy kredytu stawia powodów w roli konsumenta, pozwanego zaś w roli przedsiębiorcy, natomiast kwestionowane przez powodów klauzule waloryzacyjne oraz

zmiennego oprocentowania, w ocenie Sądu nie regulują głównych świadczeń stron. Pozwany w toku sprawy nie wykazał swojego twierdzenia, że powodowie zawierając umowę kredytu z bankiem występowali w charakterze przedsiębiorcy, skoro powód zarejestrował w kredytowanej nieruchomości prowadzoną przez niego działalność gospodarczą. Z pewnością na taką ocenę nie może wpływać fakt, iż w późniejszym okresie wykonywania umowy kredytowej, co potwierdziło przesłuchanie strony powodowej, zarejestrowano w finansowanej z kredytu nieruchomości prowadzoną przez niego działalność gospodarczą. Nadto, co wynika również z przesłuchania strony powodowej, kredytowana nieruchomość, służy zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych rodziny kredytobiorców, zaś kwestią poboczną jest fakt zarejestrowania w niej działalności gospodarczej powoda. Na koniec zauważyć również należy, że w judykaturze istnieje spór co do przyjęcia, czy klauzule waloryzacyjne regulują świadczenie główne, czy też nie. W przypadku uznania, że w przedmiotowej sprawie kwestionowane klauzule określałyby świadczenie główne, Sąd pozbawiony byłby możliwości badania ich abuzywności, przy przyjęciu że postanowienia te są jednoznaczne i jasne.

Idąc dalej przyjąć należy, w świetle zebranego materiału dowodowego, iż powodowie nie mieli udziału w uzgadnianiu treści spornych klauzul, lecz jedynie biernie przyjęli zaproponowane przez bank zapisy. Z drugiej strony strona powodowa nie wskazała i nie wykazała, że jakiegokolwiek zmiany chciałaby wprowadzić do umowy, a bank do zaproponowanych zmian ustosunkował się negatywnie. Trzeba również w tym miejscu zwrócić uwagę na realia zawierania umów w sprawach takich jak przedmiotowa, polegające na tym, że z jednej strony bank posiada pewną paletę instrumentów finansowych do wyboru i uzgodnienia, zaś z drugiej strony konsument zgłasza pod adresem banku swoje konkretne potrzeby (najpierw w drodze ustnej, a po dopasowaniu konkretnego instrumentu do jego potrzeb – w drodze wniosku o udzielenie kredytu). W okolicznościach niniejszej sprawy powodowie pragnęli zaciągnąć kredyt hipoteczny, na konkretną kwotę, z atrakcyjną, niską ratą, na którą wpływ miało zastosowane przez bank w umowie oprocentowanie. W rezultacie zgłoszone potrzeby pożyczkowe wywołują ze strony banku przedstawienie oferty, która mogłaby tego rodzaju potrzebom sprostać. Ostatecznie klient nie pretenduje nawet do ingerencji w treść postanowień, albowiem otrzymuje satysfakcjonujące z punktu widzenia jego potrzeb warunki umowne. Tak więc jakkolwiek, ściśle rzecz biorąc, powodowie nie wywierali wpływu na konkretne brzmienie postanowień końcowej umowy, to jednak zważyć należy, że kształt zaproponowanych warunków umownych był ściśle zdeterminowany potrzebami powodów świadomie przez nich zgłaszanymi. Sąd podkreśla, że wskazana okoliczność nie obala wprawdzie przesłanki niezgodnienia indywidualnego postanowień z konsumentem, ale nie pozostaje bez wpływu na ocenę zaistnienia dalszych przesłanek o których mowa w przepisie art. 385¹ k.p.c. to jest rażącego naruszenia interesu konsumenta i sprzeczności dobrymi obyczajami. Dodać należy, że zgodnie z art. 385¹ § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Jak już wskazano powyżej powodowie nie wskazali i nie wykazali, że zamierzali którekolwiek z postanowień umownych negocjować, natomiast pozwany zaś nie zaoferował dowodu, który uwierzytelniłby okoliczność, że powodowie mieli wpływ na treść kwestionowanych postanowień.

Tymczasem w odniesieniu do przesłanek sprzeczności postanowień z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta Sąd przychyliła się do stanowiska strony pozwanej, że powodowie nie wykazali zajścia tychże przesłanek w niniejszym postępowaniu co do żadnej ze spornych klauzul.

Jak podnosi się w doktrynie i orzecznictwie „dobre obyczaje” są w zasadzie odpowiednikiem „zasad współżycia społecznego”. Zgodnie z utrwaloną judykaturą do zasad tych zalicza się reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością, aprobowanymi społecznie zasadami. W rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. „działanie wbrew dobrym obyczajom” w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku, zaś „rażące naruszenie interesów konsumenta” oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku zobowiązaniowym. Obie, wskazane w tym przepisie formuły prawne, służą do oceny tego, czy standardowe klauzule umowne zawarte we wzorcu umownym przekraczają zakres określone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej twórcy wzorca w zakresie kształtowania praw i obowiązków konsumenta (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r. I CK 832/2004 publ. w Biul. SN 2005/11/13). Nie jest zatem wystarczające ustalenie nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy (sprzeczność z dobrymi obyczajami),

lecz konieczne jest stwierdzenie prawnie relewantnego znaczenia tej nierównowagi (rażące naruszenie interesów konsumenta). Strona powodowa podnosząc argumenty o nierównowadze kontraktowej stron, nie dostrzega, że bank udzielając kredytu, czy też pożyczki długoterminowej jest obciążony szczególnym rodzajem ryzyka, nie jest bowiem w stanie po tak długim okresie trwania takiego stosunku zobowiązaniowego domagać się przed sądem odmiennego ukształtowania stosunku który łączy go z klientem, z powołaniem się chociażby na utratę siły nabywczej waluty polskiej. Wynika to wprost z przepisu art. 358¹ § 4 k.c., zgodnie z którym z żądaniem zmiany wysokości lub sposobu spełnienia świadczenia pieniężnego nie może wystąpić strona prowadząca przedsiębiorstwo, jeżeli świadczenie pozostaje w związku z prowadzeniem tego przedsiębiorstwa. W odniesieniu do kredytów „złotowych” bank kalkuluje swoje ryzyko kontraktowe i udziela kredytu w złotych polskich, to tym samym udziela go na warunkach odmiennych, z realnym oprocentowaniem znacznie wyższym niż w przypadku, w którym udziela kredytu walutowego lub kredytu złotówkowego indeksowanego do waluty obcej czy kredytu denominowanego w walucie obcej, którą charakteryzują mniejsze wahania kursowe. Takie zabezpieczenie pozwala bankowi na udzielenie kredytu z niższym oprocentowaniem i marżą, a co za tym idzie – niższą ratą, co zdecydowało o wyborze powodów.

W ocenie sądu zastosowane w umowie postanowienia waloryzacyjne i zmiennego oprocentowania również nie są niedozwolonymi postanowieniami umownymi w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.

Abuzywność klauzul indeksacyjnych wywodzona była przez powodów z faktu, że miernikiem waloryzacji był kurs waluty CHF ustalany w sposób dowolny i jednostronny przez bank, z kolei w zakresie klauzuli zmiennego oprocentowania strona powodowa wskazywała na jej niedookreśloność, uprawniającą bank do arbitralnej zmiany oprocentowania kredytu, bez możliwości poddania kontroli zasadności tej zmiany.

Umowy kredytu indeksowanego z istoty swojej są takiego rodzaju, że kredytobiorca jako strona umowy pozostaje bez wpływu na parametry aktualnego probierza wysokości należnej raty. Lecz nie oznacza to ipso facto, że przedsiębiorca (bank) wpływa na ten probierz w sposób dowolny. Wskazać należy, że tabele kursowe banku stanowiące punkt odniesienia dla waloryzacji są realizacją obowiązku banku wynikającego z art. 111 ust. 1 pkt 3 prawa bankowego z dnia 29 sierpnia 1997 roku, zgodnie z którym bank jest obowiązany ogłaszać w miejscu wykonywania czynności, w sposób ogólnie dostępny stosowane kursy walutowe. Co istotne, tabela kursowa banku obowiązuje go nie tylko na potrzeby waloryzacji kredytów indeksowanych w walucie obcej, lecz także w zakresie pozostałych czynności bankowych zależnych od kursu walutowego czy związanych z obrotem walutą. Tym samym bank zmuszony jest do dostosowania się do czynników umożliwiających konkurencję na tym tle w stosunku do pozostałych podmiotów rynku finansowego i odzwierciedlać realne tendencje rynkowe. Do tych czynników należą bieżące notowania kursów wymiany walut na rynku międzybankowym, podaż i popyt na waluty na rynku krajowym i inne. Oznacza to, że kryteria, które ostatecznie decydują o kursie ogłoszonym w tabeli, nie pozostają li tylko w gestii banku, natomiast twierdzenie strony powodowej, że zapis umowny odsyłający do omawianych mierników waloryzacji daje pole dla nieakceptowalnej dowolności banku w kształtowaniu obowiązków konsumenta, jest nieuprawnione.

Strona powodowa podnosiła, iż kwestionowane postanowienia przyznawały bankowi prawo do jednostronnego regulowania wysokości salda kredytu, a tym samym wysokości rat kredytu, poprzez arbitralne wyznaczanie w tabelach kursowych banku kursów kupna i sprzedaży, co przesądziło jej zdaniem o zapewnieniu sobie przez bank możliwości osiągnięcia znacznych korzyści finansowych, albowiem w umowie brak jest kryteriów kształtowania kursu, czynników, które miałyby determinować jego wysokość, dlatego też powodowie nie wiedzieli ostatecznie i nie mogli oszacować, ile będą musieli zapłacić za każdą z rat. Zdaniem Sądu, o ile należy przyznać rację powodom, że takie uprawnienia banku mogą w pewnych sytuacjach stanowić naruszenie dobrych obyczajów, o tyle powodowie nie wykazali, aby tabele kursowe pozwanego banku różniły się od kursu rynkowego transakcji kupna waluty, oraz aby zakres tej różnicy prowadził do rażącego naruszenia ich interesu oraz kształtował ich prawa i obowiązki jako konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Powodowie powoływali się również na naruszenie zasady równowagi kontraktowej stron, ale i ta okoliczność nie została wykazana. W świetle ustalonego stanu faktycznego i zaoferowanych w toku postępowania dowodów, brak jest podstaw do przyjęcia, iż kurs ustalany przez pozwanego, według którego następowało przeliczenie należnej raty kredytowej do spłaty w sposób wynikający z umowy, był dowolny. Strona

powodowa bowiem nie wykazała, że kursy pozwanego banku odbiegają od rynkowych w takim stopniu, że można je tak traktować. Nie wykazali także, aby stosowane przez pozwanego kursy waluty rażąco naruszały ich interesy biorąc pod uwagę realia rynku walutowego.

Odnosząc się zaś co do twierdzeń strony powodowej w zakresie abuzywności klauzuli zmiennego oprocentowania, ponownie wskazać należy, że przedmiotowej sprawie zmienna stopa procentowa ustalona została jako stawka bazowa LIBOR 3M z dnia 27 września 2007 r. powiększona o stałą w całym okresie kredytowania marżę banku w wysokości 1 %, zaś zmiana oprocentowania możliwa była w przypadku gdy stawka bazowa zmieni się o co najmniej 0,10 punktu procentowego w porównaniu do aktualnie obowiązującej stawki. Kwestionowane zatem postanowienie jasno i precyzyjnie wskazuje wysokość oraz charakter oprocentowania, jak również warunki jego zmiany. W realiach przedmiotowej sprawy modyfikacja oprocentowania w trakcie trwania umowy nie mogłaby zostać dokonywana w sposób dowolny przez bank, lecz uzależniona była od czynników ekonomicznych, niezależnych od banku. Z tych względów nie sposób uznać, że postanowienia umowy traktujące o oprocentowaniu są niedookreślone, jak również uprawniają bank do arbitralnej zmiany oprocentowania kredytu, bez możliwości poddania kontroli zasadności tej zmiany, a tym samym rażąco naruszają interes konsumentów i dobre obyczaje.

Przy ocenie treści postanowień umownych pod kątem ich ewentualnej abuzywności należy mieć na względzie reguły ogólne wykładni, którym podlegały oświadczenia woli stron w chwili zawierania umowy. Zgodnie z art. 65 § 1 k.c. oświadczenie woli należy tak tłumaczyć jak wymagają tego ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia oraz ustalone zwyczaje. W umowach z kolei należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na dosłownym jej brzmieniu (§ 2). W tym kontekście należy badać wyprowadzenie niejako poza umowę miernika wartości świadczeń, poprzez odwołanie się do wartości rynkowej waluty CHF, na którą to wartość w ostatecznie żadna ze stron umowy nie miała realnego wpływu, a co prowadziło do destabilizacji wartości świadczeń umownych. Przy czym destabilizacja ta wiązała się zarówno z największym atutem kredytów waloryzowanych (niskie oprocentowanie kredytu), jak i z ostatecznie dużym i nieuniknionym ryzykiem ekonomicznym. O tych ryzykach powodowie niewątpliwie zostali poinformowani. Powodowie w chwili zawierania umowy zdawali sobie sprawę, czym jest ryzyko kursowe oraz ryzyko zmiennej stopy procentowej jakie są zalety i wady zaciąganego kredytu, a także rozumieli mechanizmy kształtowania raty.

Równocześnie, wbrew przedstawianej przez stronę powodową wykładni kwestionowanych postanowień, Sąd nie mógł w ocenie abuzywności, a w szczególności spełnienia przesłanki „rażącego naruszenia interesów konsumenta”, abstrahować od całokształtu konstrukcji umowy i zawartych w nich postanowień. Zgodnie z art. 354 k.c. dłużnik powinien wykonywać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje – także w odpowiadający tym zwyczajom. W taki sam sposób powinien współdziałać przy wykonywaniu zobowiązania wierzyciel. W przedmiotowej sprawie poniesienie ryzyka kursowego, związanego z możliwością zmiennej wartości franka szwajcarskiego, było rekompensowane przez zastosowanie niższej stopy procentowej, co w porównaniu do oferowanych w dacie zawierania umowy kredytów złotych było znacznie korzystniejsze. Dodatkowo argumentem przemawiającym za brakiem rażącego pokrzywdzenia interesów powodów jest okoliczność czasu obowiązywania umowy. Została ona bowiem zawarta na okres 30 lat, a na skutek chwilowej zmiany kursu waluty powodowie wnoszą o uznanie ich za rażąco pokrzywdzonych usuwając część rozliczeń umowy z całego trzydziestoletniego okresu jej obowiązywania, przy czym nie jest wiadome jak w ostatecznym rozrachunku umowa zostanie rozliczona i czy rzeczywiście dojdzie do rażącego pokrzywdzenia powodów. Tu należy wskazać, iż powodowie dopiero z perspektywy czasu ocenili, że kredyt nie był dla nich tak korzystny, jak się tego spodziewali, co było jednak przede wszystkim wynikiem wzrostu kursu franka szwajcarskiego. Istotna jest w ocenie Sądu również okoliczność, że pozwany w wykonaniu zaleceń Rekomendacji S (II) Komisji Nadzoru Finansowego już 1 lipca 2009 roku w drodze zmiany regulaminu udzielania kredytów przewidział i ogłosił możliwość spłaty rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w walucie waloryzacji kredytu. Wykorzystanie tej sposobności umożliwiło powodom uniknięcie kosztów związanych z różnicami kursowymi, które okazały się dolegliwe w związku ze wzrostem kursu CHF. Powodowie na dokonanie

stosownej zmiany się zdecydowali podpisując w 2014 roku aneks do umowy, przy czym możliwość taka istniała, o czym bank informował, już w 2009 roku.

Nie można poza tym tracić z pola widzenia treści art. 385² k.c. zgodnie z którym, według stanu z chwili zawarcia umowy dokonuje się oceny jej postanowień wyłącznie co do zgodności z dobrymi obyczajami.

Reasumując zdaniem Sądu wskazać należy, iż powodowie nie wykazali, aby ich interes jako konsumentów w omawianym stosunku zobowiązaniowym został w jakikolwiek sposób naruszony.

Mając powyższe na uwadze, Sąd na podstawie przytoczonych wyżej przepisów oddalił zarówno powództwo główne, jak i ewentualne.

Wobec oddalenia powództwa Sąd pominął rozważania w zakresie podniesionego z ostrożności procesowej przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia powodów.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Na koszty strony pozwanej złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 5 400 złotych obliczone na podstawie § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz zwrot kosztów opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych.